

Weryfikacja wyników prac geodezyjnych, cz. II

Z odmową przyjęcia prac dawniej tylko do sądu

W poprzednim stanie prawnym procedura weryfikacji wyników była regulowana w czterech paragrafach, a obecnie – w jednym artykule, mimo iż nastąpiło jej znaczące skomplikowanie i pojawienie się dodatkowych elementów, nieznanych poprzednio. Nie dziwią więc wady tej regulacji.

Grzegorz Ninard

Przekazanie przez wykonawcę do organu Służby Geodezyjnej i Kartograficznej (dalej SGiK), do którego zostały zgłoszone prace geodezyjne (w niniejszym artykule rozumie się przez to również prace kartograficzne), wyników tych prac powoduje rozpoczęcie kolejnej procedury uregulowanej przepisami *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* (dalej *Pgik*), tj. weryfikacji wyników prac geodezyjnych. Zgodnie z art. 12b *Pgik* organ SGiK, do którego przekazane zostały zbiory danych lub inne materiały stanowiące wyniki prac geodezyjnych lub prac kartograficznych,

niezwłocznie weryfikuje je pod względem zgodności z przepisami prawa obowiązującymi w geodezji i kartografii, w szczególności dotyczącymi:

1) wykonywania pomiarów, o których mowa w art. 2 pkt 1 lit. a, oraz opracowywania wyników tych pomiarów;

2) kompletności przekazywanych wyników wykonanych prac.

Poddanie weryfikacji wyników prac geodezyjnych przez organy administracji publicznej nie jest nowością w prawie polskim [analogicznie jak ich zgłaszanie przez wykonawców opisane w GEODECIE 12/2016 – red]. Pierwsze tego typu zapisy pojawiły się już w ustawie z 15 lipca 1925 r. *o mierniczych przysięgłych* (DzU z 1928 r. nr 46, poz. 454 ze zm.), choć jako wyjątek od zasady, która formułowała samodzielność wykonywania funkcji mierniczego przysięgłego. Zgodnie bowiem z art. 11 tej ustawy obliczenia, plany oraz sporządzone z nich odrisy i odbitki, podpisane przez mierniczego przysięgłego i opatrzone jego pieczęcią oraz datą i liczbą dziennika, posiadały znaczenie dokumentu urzędowego, o ile potwierdzenie, względnie sprawdzenie ich przez władze rządowe, nie było wymagane przez ustawy bądź obowiązujące rozporządzenie.

Na podstawie art. 9 ust. 2 dekretu z 13 czerwca 1956 r. *o państwowej służbie geodezyjnej i kartograficznej* (DzU nr 25, poz. 115 ze zm.) minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie z 8 grudnia 1959 r. *w sprawie zgłaszania robót geodezyjnych i kartograficznych i przeka-*

zywania materiałów powstałych w wyniku tych robót organom państwowej służby geodezyjnej i kartograficznej (MP nr 102, poz. 545). Zgodnie z jego § 13 pkt 1 organ państwowej służby geodezyjnej i kartograficznej przyjmujący materiały geodezyjne i kartograficzne sprawdzał, czy przekazywane materiały są kompletne i czy ich skład jest zgodny z przepisami technicznymi.

Wejście w życie *Pgik* niewiele zmieniło z punktu widzenia sposobu regulacji powyższego zagadnienia. Sama ustawa nadal nie formułowała instytucji weryfikacji wyników prac geodezyjnych. Obowiązek taki wynikał natomiast z § 11 rozporządzenia ministra gospodarki przestrzennej i budownictwa z 15 maja 1990 r. *w sprawie szczegółowych zasad i trybu zgłaszania prac geodezyjnych i kartograficznych oraz przekazywania materiałów i informacji powstałych w wyniku tych prac do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego* (DzU nr 33, poz. 195) wydanego na podstawie art. 19 ust. 1 pkt 1 *Pgik*. Zgodnie z jego postanowieniami podczas przekazywania dokumentacji dokonywało się:

1) sprawdzenia, czy jej forma i zakres są zgodne z wymaganiami, o których mowa w § 8 ust. 1 i w § 9,

2) oceny zgodności z zasadami wykonywania prac geodezyjnych i kartograficznych (§ 11 ust 1).

Czynności te wykonywało się niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 10 dni od otrzymania dokumentacji. Po ich wykonaniu dokumentacja

Drugi z serii artykułów przybliżających zmiany w zakresie weryfikacji wyników prac geodezyjnych wprowadzone nowelizacją ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne* obowiązującą od 12 lipca 2014 r. omawia stan już historyczny. Na tym tle w kolejnych artykułach pokażemy, że procedura weryfikacji została w nowych przepisach znacząco rozbudowana. Zdaniem prawnika Grzegorza Ninarda nie było to dobrym pomysłem, bo wydłużyło tę procedurę, a organy SGiK obciążyło dodatkowymi obowiązkami. Zanim ukształtuje się jednolita linia orzecznicza, czeka nas wiele sporów między administracją geodezyjną a wykonawstwem. Mamy nadzieję, że artykuły publikowane w GEODECIE przynajmniej część z rodzących się wątpliwości zawczasu wyjaśnią.

Redakcja

podlegała włączeniu do zasobu. Dokumentacji nieodpowiadającej wymaganiom określonym w ust. 1 nie włączało się do zasobu, lecz zwracało się ją wykonawcy w celu usunięcia stwierdzonych wad (§ 11 ust. 2 i 3).

• Rozporządzenie ws. zgłaszania z 2001 r.

Wspomniany powyżej akt wykonawczy z 1990 r. został zastąpiony rozporządzeniem (również wydanym na podstawie art. 19 ust. 1 pkt 1 *Pgik*) ministra rozwoju regionalnego i budownictwa z 16 lipca 2001 r. w sprawie zgłaszania prac geodezyjnych i kartograficznych, ewidencjonowania systemów i przechowywania kopii zabezpieczających bazy danych, a także ogólnych warunków umów o udostępnianie tych baz (DzU nr 78, poz. 837). Obowiązywało ono do dnia wejścia w życie ustawy z 5 czerwca 2014 r. o zmianie ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (DzU poz. 897).

Zgodnie z postanowieniami tego rozporządzenia dokumentacja przekazywana do zasobu podlegała kontroli w zakresie:

- 1) przestrzegania zasad wykonywania prac,
- 2) osiągnięcia wymaganych dokładności,
- 3) zgodności opracowania ze standardami technicznymi dotyczącymi geodezji, kartografii oraz krajowego systemu informacji o terenie,
- 4) zgodności opracowania z ustaleniami, o których mowa w § 5 ust. 5,
- 5) spójności topologicznej informacji dostarczanej przez wykonawcę z informacjami uzyskanymi z ośrodka w trakcie realizacji pracy,
- 6) kompletności przekazywanych materiałów,
- 7) sprawdzenia prawidłowości wykonania kartowania i prac kreślarskich na mapie zasadniczej – w stosunku do prac, w wyniku których nastąpi zmiana treści mapy zasadniczej – w przypadku mapy zasadniczej prowadzonej w formie analogowej (§ 9 ust. 1 i 2).

Czynności kontroli realizowały osoby posiadające uprawnienia zawodowe do wykonywania samodzielnych funkcji w dziedzinie geodezji i kartografii, o których mowa w art. 43 *Pgik*, w zakresach odpowiadających zakresom kontrolowanych opracowań, upoważnione przez organy, o których mowa w art. 40 ust. 3 *Pgik*. Czynności kontroli wykonywane były niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 6 dni roboczych

od dnia złożenia dokumentacji do kontroli (§ 9 ust. 3 i 4). Pozytywny wynik kontroli odnotowywany był na wniosku o przyjęcie dokumentacji do zasobu. Wniosek z adnotacją o pozytywnym wyniku kontroli stanowił podstawę włączenia dokumentacji do zasobu oraz opatrzenia materiałów przeznaczonych dla zamawiającego klauzulami określonymi w odrębnych przepisach (§ 10 ust. 1 i 2). W przypadku stwierdzenia wad, usterek lub nieprawidłowości wynik kontroli dokumentowany był w protokole (którego elementy treściowe wskazano w § 11 ust. 1). Protokół zawierał m.in. wnioski końcowe wraz z uzasadnieniem, odpowiednio:

1) o przyjęcie dokumentacji do zasobu po usunięciu wad, usterek lub nieprawidłowości,

2) o odmowę włączenia dokumentacji do zasobu.

Protokół sporządzany był w dwóch egzemplarzach, z których jeden otrzymywał wykonawca, a drugi dołączało się do wniosku (§ 11 ust. 2). W przypadku określonym w § 11 ust. 1 pkt 7 lit. b) organ prowadzący zasób zwracał wykonawcy dokumentację wraz z protokołem, uzasadniając na piśmie prawne i techniczne przyczyny odmowy włączenia jej do zasobu (§ 12 ust. 1). Wykonawca mógł złożyć do właściwego organu nadzoru geodezyjnego i kartograficznego wniosek o zbadanie zasadności odmowy włączenia dokumentacji do zasobu (§ 12 ust. 2).

• Odmowa przyjęcia dawniej bez decyzji

Organy prowadzące zasób w ramach procedury przyjmowania prac do zasobu prowadziły szereg czynności o cha-

bodę prowadzenia prac geodezyjnych. I faktu tego nie zmienia przyznane geodetom w § 6 ust. 1 rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji z 9 listopada 2011 r. w sprawie standardów technicznych wykonywania geodezyjnych pomiarów sytuacyjnych i wysokościowych oraz opracowywania i przekazywania wyników tych pomiarów do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego (DzU nr 263, poz. 1572) prawo do samodzielnego oceniania przydatności materiałów pozyskanych z PZGiK przy wykonywaniu przez nich geodezyjnych pomiarów sytuacyjnych i wysokościowych.

Sama czynność przyjęcia prac do zasobu poprzedzona była procedurą badania zgłoszonej pracy. Badanie to miało szeroki zakres przedmiotowy opisany w cytowanym § 9 rozporządzenia z 2001 r. ws. zgłaszania prac (...), a przy tym charakter nie tylko formalny, ale i merytoryczny. Miało ono zapewnić m.in. spójność informacji gromadzonych w zasobie. Z woli prawodawcy czynności kontrolne kończyły się albo przez dokonanie adnotacji o ich pozytywnym zakończeniu umieszczanej na wniosku, albo przez sporządzenie protokołu zawierającego wynik kontroli zgłoszonej dokumentacji. § 11 rozporządzenia precyzyjnie określał treść protokołu, wskazując, że zawiera on m.in. rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia dokumentacji do zasobu. Negatywne rozstrzygnięcie skutkowało zwrotem dokumentacji wraz z protokołem i sporządzonym na piśmie uzasadnieniem zawierającym prawne i techniczne przyczyny odmowy włączenia jej do zasobu. Rozstrzygając formę czynności kończącej procedurę zgłaszania prac do zasobu,

Poddanie weryfikacji wyników prac geodezyjnych przez organy administracji publicznej nie jest nowością w prawie polskim. Wejście w życie w 1989 r. Prawa geodezyjnego i kartograficznego niewiele zmieniło z punktu widzenia sposobu regulacji powyższego zagadnienia.

rakterze nadzorczo-kontrolnym. Poczynając już od samego zgłoszenia zamiaru przeprowadzenia prac geodezyjnych i kartograficznych, a na rozstrzygnięciu o przyjęciu lub odmowie przyjęcia prac do zasobu kończąc, organy te w sposób władczy ingerowały w swo-

rozporządzenie przesądzało jednocześnie o braku podstaw do wydania orzeczenia administracyjnego.

W postanowieniu z 19 kwietnia 2010 r. [I OSK 560/10, LEX nr 603714] Naczelny Sąd Administracyjny wprost wskazał, że włączenie, a także odm-

wa włączenia pracy geodezyjnej do zasobu, nie wymaga wydania decyzji administracyjnej w rozumieniu art. 104 kpa. W wyroku z 9 lutego 2012 r. [II SA/Ke 23/12, LEX nr 1116383] WSA w Kielcach zauważył, że stanowisko starosty w przedmiocie odmowy przyjęcia do zasobu sporządzonej przez skarżącego dokumentacji geodezyjnej z podziału działki jest czynnością z zakresu administracji publicznej dotyczącą obowiązków wynikających z przepisów prawa. W ramach bowiem prowadzonego postępowania wszczętego wnioskiem skarżącego o przyjęcie dokumentacji geodezyjnej do zasobu organ podjął czynność, która była skierowana do zindywidualizowanego podmiotu i wyznaczył określoną sytuację prawną tego podmiotu w zakresie jego obowiązków. Takie samo stanowisko zajął WSA w Łodzi w wyroku z 24 listopada 2010 r. [III SA/Łd 520/10, LEX nr 758237].

wynikających z przepisów prawa – postanowienie NSA z 19 kwietnia 2010 r. [I OSK 560/10, LEX nr 603714]),

• **sporządzenie protokołu – § 11** (w postanowieniu z 19 kwietnia 2010 r. [I OSK 560/10, LEX nr 603714] NSA wprost wskazał, że protokół kontroli nie jest decyzją administracyjną),

• **jak i odmowę przyjęcia dokumentacji do PZGiK i sam zwrot dokumentacji wykonawcy – § 12 ust. 1** (wyrok WSA we Wrocławiu z 13 czerwca 2007 r. [III SA/Wr 49/07, LEX nr 980678]).

• Z odwołaniem tylko do sądu

Czynność materialno-techniczna, jaką była odmowa przyjęcia prac geodezyjnych i kartograficznych do zasobu, nie wymagała potwierdzenia w postaci aktu orzeczniczego. Brak podstaw prawnych dla wydania orzeczenia, czy to w postaci decyzji, czy postanowienia, oznaczał jednocześnie, że brak było podstaw do

skarg na inne niż określone w pkt 1-3 akty lub czynności z zakresu administracji publicznej dotyczące uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa. Skoro przepisy *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* nie formułowały odrębnej podstawy zaskarżenia czynności w postaci odmowy przyjęcia dokumentacji do zasobu, to zaskarżenie do sądu administracyjnego tej czynności organu prowadzącego zasób wymagało zakwalifikowania „odmowy” do którejś z podstaw zaskarżenia wymienionych w katalogu art. 3 § 2 *Pppsa*. Możliwość zaskarżenia działania z zakresu administracji publicznej w trybie art. 3 § 2 pkt 4 *Pppsa* wymaga spełnienia łącznie następujących przesłanek:

1) jest to akt lub czynność niebędąca czynnością orzeczniczą (decyzją ani postanowieniem, zarówno wydanym w ramach postępowania administracyjnego, jak i egzekucyjnego),

2) jest to akt lub czynność podjęta w ramach sprawy indywidualnej,

3) ma on/a charakter publicznoprawny – mieści się w zakresie administracji publicznej,

4) dotyczy uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisu prawa [J. Tarno: *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi*, Warszawa 2004 r., s. 22].

Odmowa przyjęcia dokumentacji do zasobu jako element procedury zgłaszania prac geodezyjnych była, jak wyżej wykazano, czynnością z zakresu administracji publicznej. Nie można było zaliczyć tej czynności do czynności orzecznich. Niewątpliwie była to sprawa indywidualna, gdyż zawsze dotyczyła ona konkretnej dokumentacji przedstawionej przez konkretnego wykonawcę. Odmowa przyjęcia dokumentacji do zasobu dotyczyła uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisu prawa, oznaczała bowiem administracyjne potwierdzenie niewykonania lub nienależytego wykonania prac geodezyjnych. Co więcej, obowiązek zgłoszenia dokumentacji do zasobu po wykonaniu prac był obowiązkiem wynikającym z przepisów *Pgik* i wiązał się z mieszanym cywilnoprawnym i administracyjnoprawnym charakterem wykonywania prac geodezyjnych. Czynność organu prowadzącego zasób bezpośrednio oddziaływała na zakres uprawnień wykonawcy, gdyż odmowa przyjęcia prac jako merytoryczne potwierdzenie wadliwości wykonanych prac bezpośrednio przekładała się na stosunek cywilnoprawny łączący wykonawcę z podmiotem zlecającym prace geodezyjne i kartograficzne („*Pozytywny wynik kontroli, przeprowadzonej w trybie*

Poprzednio organy SGiK w sposób władczy ingerowały w swobodę prowadzenia prac geodezyjnych. I faktu tego nie zmienia przyznane geodetom w § 6 ust. 1 rozporządzenia w sprawie standardów prawo do samodzielnego oceniania przydatności materiałów pozyskanych z państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego.

Procedura ta mogła się skończyć albo czynnością przyjęcia dokumentacji potwierdzoną odpowiednią adnotacją na wniosku, albo zawiadomieniem wykonawcy o odmowie przyjęcia prac do zasobu poprzedzonym sporządzeniem protokołu oraz uzasadnienia stanowiska organu. Wszystkie czynności wykonywane przez organy prowadzące zasób w zakresie kontroli wyników prac geodezyjnych miały charakter czynności materialno-technicznych. Chodzi zarówno o:

• **czynności kontrolne – § 9,**

• **odnotowanie pozytywnego wyniku kontroli na wniosku oraz włączenie materiałów do zasobu – § 10** (przyjęcie dokumentacji do zasobu nie następowało w formie decyzji administracyjnej w rozumieniu art. 104 kpa – postanowienie NSA z 26 października 2009 r. [I OSK 1417/09, LEX nr 570963]; przyjęcie nie było również uznawane za akt lub czynność z zakresu administracji publicznej dotyczące uprawnień lub obowiązków

zaskarżania tej czynności w trybach procesowych. Od odmowy przyjęcia dokumentacji do zasobu nie przysługiwało prawo odwołania czy złożenia zażalenia na nią. Takie odwołanie czy zażalenie byłoby co do zasady wadliwe, i to w sposób istotny. Wadliwość ta miałaby charakter pierwotny i dotyczyła samego bytu prawnego postanowienia, a nie sposobu jego wydania czy też jego treści.

Czynność materialno-techniczna, jaką była odmowa przyjęcia prac geodezyjnych i kartograficznych do zasobu, podlegała jednak weryfikacji na drodze sądowej. Zakres kognicji sądów administracyjnych wyznaczał art. 3 ustawy z 30 sierpnia 2002 r. *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi* (DzU z 2016 r., poz. 718 ze zm., dalej *Pppsa*). Zgodnie z jego § 2 pkt 4 (przepis w brzmieniu z okresu obowiązywania zapisów rozporządzenia z 16 lipca 2001 r.) kontrola działalności administracji publicznej przez sądy administracyjne obejmowała orzekanie w sprawach

§ 9 rozporządzenia, odnotowany na wniosku o przyjęcie pracy, stanowi [...] podstawę włączenia dokumentacji do zasobu oraz opatrzenia materiałów przeznaczonych dla zamawiającego klauzulami warunkującymi możliwość ich wydania i dalszego wykorzystania. W stosunku do tak powstałych dokumentów urzędowych istnieje zatem domniemanie, że zostały one sporządzone przez uprawnione osoby z należytą starannością, zgodnie z zasadami współczesnej wiedzy technicznej i obowiązującymi przepisami prawa” – [D. Felcenloben: *Odpowiedzialność odszkodowawcza starosty za szkody powstałe w wyniku wydania wadliwej dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej*, ST nr 3 z 2011 r., s. 79]).

I takie też stanowisko zajęło orzecznictwo. W wyroku z 9 lutego 2012 r. [II SA/Ke 23/12, LEX 1116383, www.orzeczenia.nsa.gov.pl] WSA w Kielcach wskazał, że postępowanie w sprawie przyjęcia dokumentacji geodezyjnej do PZGiK prowadzone na podstawie przepisów ustawy oraz rozporządzenia jest postępowaniem z zakresu administracji publicznej. Odmowa zaś przyjęcia dokumentacji do zasobu jest czynnością z zakresu administracji publicznej dotyczącą obowiązków wynikających z przepisów prawa. „W ramach bowiem prowadzonego postępowania o przyjęcie dokumentacji geodezyjnej do zasobu geodezyjnego organ podjął czynność, która była skierowana do zindywidualizowanego podmiotu i wyznaczył określoną sytuację prawną tego podmiotu w zakresie jego obowiązków. Czynność taka z zakresu administracji publicznej podlega zaskarżeniu do sądu administracyjnego na mocy przepisu art. 3 § 2 pkt 4 Pppsa”. Analogicznie orzekały sądy w wyrokach z: 24 listopada 2010 r. [II SA/Łd 520/10, LEX 758237], 14 grudnia 2011 r. [III SA/Łd 1023/11, www.orzeczenia.nsa.gov.pl] oraz 6 października 2011 r. [IV SA/Wa 1001/11, www.orzeczenia.nsa.gov.pl].

• Badanie zasadności odmowy

Elementem uzupełniającym procedurę przyjmowania materiałów geodezyjnych do zasobu była instytucja badania zasadności odmowy włączenia dokumentacji do zasobu, określona w cytowanym § 12 ust. 2 rozporządzenia z 2001 r. ws. zgłaszania prac (...). Badanie zasadności odmowy włączenia dokumentacji do zasobu łączyło w sobie elementy dwóch odrębnych instytucji. Stanowiło pewien rodzaj czynności kontrolnej związanej z uprawnieniami, jakie posiada organ nadzoru geodezyjnego i kartograficznego względem podmiotów

wykonujących prace geodezyjne i kartograficzne oraz względem administracji geodezyjnej i kartograficznej. Badanie to polegało m.in. na dokonaniu ustaleń faktycznych odnoszących się zarówno do zgłoszonej pracy geodezyjnej i kartograficznej, jak i do sposobu przeprowa-

W związku z tą informacją wykonawca nie posiadał roszczenia w stosunku do organu prowadzącego zasób o przyjęcie dokumentacji do zasobu.

Mimo iż rozstrzygnięcie badania odmowy przyjęcia dokumentacji do zasobu stanowiło swoistego rodzaju fachową

Czynność materialno-techniczna, jaką była odmowa przyjęcia prac gik do zasobu, nie wymagała potwierdzenia w postaci aktu orzeczniczego. Brak podstaw prawnych dla wydania orzeczenia, czy to w postaci decyzji, czy postanowienia, oznaczał jednocześnie, że brak było podstaw do zaskarżenia tej czynności w trybach procesowych.

dzenia badania przekazanej do ośrodka dokumentacji. Dotyczyło ono jednak nie tylko ustaleń faktycznych, ale i oceny „zasadności” odmowy włączenia dokumentacji do zasobu, czyli rozstrzygnięcia organu administracji geodezyjnej i kartograficznej. W tym zakresie upodabniało się ono do rozstrzygnięć drugoinstancyjnych.

Jednakże skoro sama odmowa przyjęcia materiałów była czynnością materialno-techniczną bezpośrednio skarżoną do sądu administracyjnego, to badanie zasadności odmowy przyjęcia materiałów do zasobu nie mogło stanowić formalnego, obligatoryjnego elementu procedury przyjęcia materiałów do zasobu. Wynik badania zasadności odmowy przyjęcia dokumentacji do zasobu nie był zatem aktem administracyjnym ani tym bardziej postanowieniem lub decyzją administracyjną. Stanowił – tak samo jak i inne czynności w procedurze przyjmowania materiałów do zasobu – czynność materialno-techniczną z zakresu administracji publicznej.

Rozporządzenie nie wskazywało na żadne konsekwencje badania zasadności odmowy przyjęcia dokumentacji do zasobu. Nie ulegało wątpliwości, że pomimo braku odpowiednich regulacji osoba wnioskująca o przeprowadzenie badania musiała być zawiadomiona o jego wynikach. Zawiadomienie to przyjmowało postać zwykłej informacji o wynikach pracy organu nadzoru geodezyjnego i kartograficznego. Zawiadomienie to nie rozdzieliło po stronie wykonawcy żadnych praw i obowiązków. Ani bowiem przepisy PgiK, ani rozporządzenia nie przewidywały takich skutków prawnych.

opinię z zakresu prac geodezyjnych, to nie było ono również żadnym istotnym dowodem w ewentualnie toczącym się postępowaniu sądowym uruchomionym skargą do wojewódzkiego sądu administracyjnego na odmowę przyjęcia dokumentacji do zasobu. Nie przysługiwał mu ani status opinii biegłego, ani też rozstrzygnięcia prejudycjalnego (w wyroku z 14 grudnia 2011 r. [III SA/Łd 1023/11, www.orzeczenia.nsa.gov.pl] WSA w Łodzi stwierdził, że pisma wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego, jak również Głównego Geodety Kraju zawierające stanowisko w zakresie oceny zasadności odmowy przyjęcia dokumentacji do zasobu nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, lecz wspierają one stanowisko organu administracji co do prawidłowości wydanego rozstrzygnięcia).

W konsekwencji wynik badania zasadności odmowy przyjęcia dokumentacji do zasobu nie podlegał zaskarżeniu ani do innego organu nadzoru geodezyjnego i kartograficznego, ani też do sądu administracyjnego. Jak zauważyły sądy administracyjne, złożenie w trybie § 12 ust. 2 rozporządzenia wniosku do właściwego organu nadzoru geodezyjnego i kartograficznego o zbadanie zasadności odmowy włączenia dokumentacji do zasobu było środkiem przewidzianym w ramach wewnętrznej procedury postępowania w sprawie zgłaszania prac geodezyjnych i kartograficznych [II SA/Ke 23/12, LEX 1116383, www.orzeczenia.nsa.gov.pl].

Cdn.

Grzegorz Ninard

Radca prawny zatrudniony w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu